

## NAJWAŻNIEJSZE ZAGROŻENIA DLA POLSKI

**Streszczenie:** Artykuł ten, oparty o wystąpienie na konferencji „Zagrożenia globalne barierami rozwoju”, przedstawia listę oraz krótką charakterystykę najważniejszych zagrożeń dla Polski zaczynając od zagrożeń wewnętrznych a kończąc na zewnętrznych. Artykuł zwraca też uwagę na ogólny niedostatek myśli strategicznej w Polsce. Jednym z wniosków jest powtórzenie dawnego postulatu Komitetu Prognoz PAN o powołanie instytutu badań strategicznych.

**Słowa kluczowe:** zagrożenia globalne i lokalne, myśl strategiczna

### **Wprowadzenie: Hierarchia zagrożeń**

O ile przyszłość jako taka pozostaje zawsze nieokreślona, to przyszłe zagrożenia widać zwykle wyraźniej i można o nich mówić z większą pewnością. Samo rozpoznanie i wyliczenie zagrożeń jest zadaniem stosunkowo prostym i często bezspornym. Dopiero nadanie zagrożeniom wagi i określenie skali ich następstw i stopnia aktualności nadaje rozważaniom głębszego sensu.

W ten sposób z długiej listy zagrożeń można ułożyć strukturę hierarchiczną. Ograniczę się wymieniając 9 spraw o szczególnej wadze:

1. Niestabilność rządów i pogłębiający się rozpad spójności społeczeństwa i jego elit.
2. Narastający proces zadłużania się państwa przy wzrastającym rozżewie zamożności obywateli.
3. Spadek liczby ludności Polski w następstwie migracji i niskiej dzietności kobiet.
4. Dalsze obniżanie się potencjału intelektualnego społeczeństwa w wyniku trwałego kryzysu systemu edukacyjnego.
5. Pogłębiający się deficyt wody, będący następstwem braku inwestycji w budowę zbiorników i polderów, pozwalających na gromadzenie wód opadowych i powodziowych.
6. Narastające niedobory energii, jako następstwo zacofania systemu energetycznego i niedostatecznej jego dywersyfikacji.
7. Konflikt zbrojny, w który Polska może zostać uwikłana jako członek NATO.
8. Degradacja instytucjonalna i finansowa Unii Europejskiej, prowadząca do jej rozpadu.

9. Upadek dotychczasowego ładu światowego, związany ze schyłkiem przywództwa Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Sześć głównych zagrożeń to problemy wewnętrzne – polskie. Trzy dalsze są zewnętrzne i od nas niezależne. Ich szczegółową analizę można więc pominąć, koncentrując się na sprawach, na które możemy mieć wpływ. Ponadto, omówimy kwestie ogólnego niedostatku myśli strategicznej w Polsce.

### **1. Niestabilność rządów i pogłębiający się rozpad spójności społeczeństwa i jego elit**

Największym zagrożeniem dla przyszłości jest rozpad spójności społeczeństwa polskiego, związany z narastającą walką elit o władzę. Problem ten ulega systematycznemu zaostrzeniu, szczególnie po 1989 roku.

W czasie 23 lat III RP – liczonych od połowy 1989 r. do dziś – mieliśmy 15 zmian premiera Polski, 16 zmian rządu i 12 zmian koalicji rządzącej, z czego 7 lub 8 zmian burzliwych, głęboko kwestionujących politykę poprzedników. Trudno w takiej sytuacji mówić o strategii politycznej czy o stabilnych kierunkach polityki. W tym samym czasie, 2 razy dochodziło do zmiany kanclerza Niemiec, 3 razy do zmiany prezydenta USA, a prezydent Rosji zmieniał się – zależy, jak liczyć – 2 lub 4 razy.

Ta niestabilność i niekonsekwencja – niezależnie od obiektywnych warunkowań – obniżają naszą rangę i pozycję w świecie oraz utrudniają formułowanie, wyrażanie i realizację własnych interesów. Jest to jedno z ważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa Polski, a przy tym jedno z łatwiejszych do ograniczenia. Trudno zrozumieć, a jeszcze trudniej usprawiedliwić, czemu go nie likwidujemy.

Oczywiście, nie można odmówić społeczeństwu prawa do zmiany rządów. Władze będą się zmieniać i rządzący też. Będzie też się zmieniać polityka polska. Lecz istnieją i zawsze będą istnieć różne punkty stałe, jak choćby nasze położenie geograficzne, zasobność w minerały, sytuacja przyrodnicza czy ludnościowa. Pewne nasze interesy są i pozostaną bezsporne oraz obliczalne: potrzeby energetyczne, wodne, żywnościowe, oświatowe. To nie może, a przynajmniej nie powinno podlegać cyklom politycznym.

Nie we wszystkich fundamentalnych sprawach możliwy będzie konsensus. Nie we wszystkich też jest potrzebny: partie mogą, a nawet powinny się różnić w wizjach polityki zagranicznej, rolnej, podatkowej, ludnościowej. Ale matematyka jest dla wszystkich ta sama. Spory powinna rozstrzygać nie demokracja, ale edukacja. Bilans energetyczny, wodny, demograficzny – to się daje dobrze zdefiniować i rozwiązywać w sposób jednoznaczny, a polityka w tych obszarach musi mieć horyzont wielu dziesięcioleci i nie zmieniać się co roku, ani co dwa, ani nawet co cztery lata.

Nie istnieje żadna istotna przyczyna do zaostrzania sporów wewnętrznych dotyczących stosunku do wiary, wyznania, czy oceny zdarzeń historycznych lub tragicznych wydarzeń.

## **2. Narastający proces zadłużania się państwa przy wzrastającym rozkwicie zamożności obywateli**

Drugie co do ważności z wymienionych zagrożeń to proces zadłużania się państwa przy równoczesnym zwiększaniu się skali ubóstwa. Zjawisku temu towarzyszy wzrost bogactwa w grupie osób kolokwialnie zwanych milionerami.

Jednym ze skutecznych sposobów zatrzymania procesu zadłużania jest radykalne zmniejszenie administracji państwa od szczebla rządowego po gminy. Zbędne wydają się powiaty, a z pewnością nie stać nas na takie luksusy, jak druga izba parlamentu i zbyt liczny sejm. Senat tylko wydłuża i komplikuje proces legislacji, a jeden poseł powinien przypadać na 100000 obywateli. Sejm złożony z 360 posłów mógłby działać o wiele sprawniej niż obecnie. Posłowie zajmują się coraz częściej walkami międzypartyjnymi, a nie rozwiązywaniem problemów Polski i jej obywateli. Równoległe z posunięciami oszczędnościowymi dotyczącymi parlamentu, rządu i administracji terenowej, powinno nastąpić uproszczenie przepisów i zakresu wymogów dotyczących życia gospodarczego. Po upływie 23 lat istnienia III Rzeczypospolitej, w sprawach tych jesteśmy nadal bliżej PRL-u niż Singapuru.

## **3. Spadek liczby ludności Polski w następstwie migracji i niskiej dzietności kobiet**

Procesu wyludniania się na całym obszarze Europy Środkowej i Wschodniej przez najbliższe dwa pokolenia nie da się powstrzymać. Mimo to, można w Polsce podjąć próby jego zwolnienia. Kluczem do tego może być tylko pronatalistyczna polityka państwa skierowana do kobiet. Współcześnie to przede wszystkim one decydują, czy w jakiej mierze zrealizują swe możliwości macierzyńskie.

W roku 2010 współczynnik dzietności dla naszego kraju wynosił 1,38 i należał do najniższych w Europie. Nieznacznie mniej rodziły kobiety tylko na Węgrzech, w Mołdawii, Rumunii i Portugalii.

Tak długo nie podniesie się współczynnik dzietności w Polsce, dopóki sprawa matki i dziecka nie zostanie uznana za istotną dla przyszłości narodu i państwa. Podjęte obecnie działania są we właściwym kierunku, ale doświadczenia innych krajów wskazują, że wydłużenie urlopów macierzyńskich osłabia pozycję kobiet na rynku pracy i w konsekwencji jest mało skutecznym czynnikiem wzrostu dzietności. Znacznie skuteczniejszą byłaby powszechność dostępu do bezpłatnych żłobków i przedszkoli w całym kraju, z których mogłyby korzystać dzieci wszystkich kobiet: tych, które są obciążone pracą zawodową, jak i tych, które pozostają gospodyniami domowymi.

#### **4. Dalsze obniżanie się potencjału intelektualnego społeczeństwa w wyniku trwałego kryzysu systemu edukacyjnego**

Aktualnie Polska znalazła się w głębokim kryzysie edukacyjnym, który się nadal pogłębia i to on jest główną przyczyną obniżania się potencjału intelektualnego społeczeństwa. Jest to poważnym zagrożeniem dla przyszłości Polski.

Nie mamy dzisiaj żadnej całościowej i perspektywicznej polityki edukacyjnej. Szkolnictwo podstawowe, średnie i zawodowe stało się obszarem, walki politycznej o wpływy między partiami, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Solidarnością, a nad tym polem stara się zachować dominującą pozycję Episkopat, działając za pośrednictwem katechetów bezpośrednio na dzieci i młodzież i pośrednio na rodziców i nauczycieli. W efekcie nie mamy w Polsce żadnej koncepcji nauczania i wychowania, która by odpowiadała wyzwaniom przyszłości. Szkole w Polsce potrzebna jest nie tyle diagnoza, która jest oczywista, a radykalna zmiana, tym bardziej, że ostatnia reforma w była wyjątkowo nieudaną.

Nauczanie na wszelkich studiach pomaturalnych uzdrowić może przede wszystkim powszechna odpłatność przy rozbudowanym systemie stypendiów socjalnych, naukowych i innych. Zakończy to obecną naganną etycznie sytuację, dającą przywileje młodzieży z dużych miast oraz zakończy darmową edukację osób, które po niej emigrują na stałe z kraju. Polski podatnik przestanie w końcu kształcić fachowców dla zamożniejszych krajów.

Szkoły wszelkich typów, od klas najniższych po maturę, powinny być miejscem, w którym istnieje stała wykwalifikowana pomoc pedagogiczna, umożliwiająca uczniowi odrobienie lekcji na miejscu, rozwijanie wszelkich umiejętności (artystycznych, sportowych) przy kontroli stanu zdrowia. Obecnie w kraju nasila się zjawisko przeciwne. Szeroko rozpowszechniły się prywatne korepetycje udzielane przez nauczycieli, mimo, że znacznie zmniejszyła się liczba godzin trudniejszych przedmiotów, do których zaliczane są przede wszystkim matematyka, jak również fizyka i chemia.

#### **5. Pogłębiający się deficyt wody, będący następstwem braku inwestycji w budowę zbiorników i polderów, pozwalających na gromadzenie wód opadowych i powodziowych**

Polska w Europie należy do krajów o najmniejszych zasobach wody. Obok występowania deficytów wody, zdarzają się okresy nadwyżek wody, często przybierając formy niszczących powodzi. Fakty te są doskonale rozpoznane i opisane. Nie towarzyszy temu racjonalna perspektywiczna gospodarka. Obecnie obowiązujące akty prawne preferują techniczną ochronę przed powodzią, co sprowadza się do budowy coraz wyższych wałów i stałego, kosztownego zabezpieczania ich przed destrukcją.

Zamiast bezpowrotnego tracenia wody w okresach wysokich przypiływów powodziowych, należy podjąć w górnych i środkowych odcinkach rzek budowę

polderów i zbiorników wodnych. W wielkim narodowym planie retencji należałoby też wykorzystać aluwia w dnach dolin i jeziora. Aby plan taki był skutecznym, należy go podjąć wspólnie i realizować konsekwentnie do roku 2050.

Błędna polityka i gospodarka wodna jest w pewnym stopniu konsekwencją decyzji władz lokalnych, które pozwalały na zasiedlanie obszarów zalewowych.

## **6. Narastające niedobory energii, jako następstwo zacofania systemu energetycznego i niedostatecznej jego dywersyfikacji**

Na brak jakiegokolwiek polityki energetycznej w minionych 22 latach nie ma żadnego usprawiedliwienia, tym bardziej, że jesteśmy krajem o znacznych zasobach surowców energetycznych.

Z planu budowy elektrowni jądrowych, władze po raz kolejny wycofują się, co może być usprawiedliwione decyzjami w Niemczech i katastrofą w Fukushima, ale władze nie formują w zamian żadnego innego planu, i to jest zagrożeniem zwłaszcza przy braku od lat dużych inwestycji w energetykę.

Poważnym błędem jest niedostrzeganie znaczenia energetyki rozproszonej, która wprawdzie nie jest rozwiązaniem problemu, ale może go znacznie złagodzić. Ta postać energetyki z dużą dynamiką rozwija się w wielu krajach Unii Europejskiej. Na tle Danii czy Niemiec jesteśmy opóźnieni o 20 lat. Można to jednak nadrobić przy wsparciu logistycznym i finansowym Unii Europejskiej.

### **Brak ogólny: Niedostatek myśli strategicznej w Polsce**

Umiejętne stawianie czoła wymienionym zagrożeniom wymaga odbudowy polskiej myśli strategicznej. Jej atrofia, instytucjonalna nieobecność – mogłyby właściwie rozpoczynać listę zagrożeń dla Polski.

W kraju o tej wielkości i takiej historii, jak nasza, musi istnieć instytucja studialna i strategiczna, korzystająca z zasobów i dorobku Polskiej Akademii Nauk, Głównego Urzędu Statystycznego oraz innych ośrodków, dostarczająca wszystkim instytucjom państwa, instytucjom naukowym, edukacyjnym, medialnym – konsekwentnych, spójnych, bezspornych merytorycznie, wielowariantowych analiz, prognoz i studiów strategicznych.

Horyzont tej instytucji musi wykraczać poza cykl parlamentarny czy rządowy. Jej konstrukcja i usytuowanie powinny umożliwić uznanie przez główne siły polityczne, intelektualistów oraz grupy interesu. Głównym zadaniem tej instytucji, na najbliższe lata, powinno być sformułowanie założeń i elementów strategii państwa, która mogłaby z czasem uzyskać rangę oficjalnego dokumentu, najlepiej o randze ustawy organicznej.

Tej kwestii poświęcony był artykuł Marka Chlebusia i Leszka Kuźnickiego „O potrzebie restytucji myśli państwowej w Polsce”, zamieszczony w Sprawach Nauki, nr 10 (173), październik 2012.

W artykule wykazujemy na niestabilność polskiej polityki i brak trwałej myśli strategicznej. Formułujemy projekt Instytutu Myśli Strategicznej, z taką konstrukcją i usytuowaniem, które umożliwią uznanie jego autorytetu przez główne siły polityczne, intelektualistów oraz grupy interesu. Instytut ten powinien stać się placówką jednoczącą Polaków wobec ukazanych celów i zagrożeń.

### **Wnioski: *Nihil novi***

18 lat temu, 21 listopada 1994 roku, odbyła się konferencja „Przemiany systemowe w Polsce a tendencje rozwojowe współczesnej cywilizacji”. Jej organizatorem był Komitet Prognoz PAN, który uczcił w ten sposób 25 rocznicę swego istnienia. Jest rzeczą zastanawiającą, że wciąż pozostają nierozwiązane różne istotne problemy wtedy podniesione, w tym powołanie instytutu badań strategicznych.

„Jesteśmy jednym z nielicznych krajów w Europie, który nie ma wyodrębnionych placówek naukowych do badań nad przyszłością lub spełniających takie funkcje. Konieczne wydaje się więc stworzenie w pierwszym etapie zakładu badań nad przyszłością, a następnie przekształcenie go w instytut badań strategicznych”. (Wystąpienie Leszka Kuźnickiego, Przewodniczącego Komitetu Prognoz Polska w XXI wieku, cytata za „Świat przyszłości a Polska. Przemiany systemowe w Polsce a tendencje rozwojowe współczesnej cywilizacji”, Warszawa 1995, Elipsa, str. 29-30).

Zacytowana wypowiedź nabiera po 18 latach szczególnie silnej i niestety smutnej wymowy.

### **Important Threats for the Development of Poland**

**Summary:** This paper presents a list and a short characteristics of most important threats for the development of Poland, starting with internal or local threats and finishing with global threats. The paper draws also attention to the weakness of strategic thinking in Poland. One of the conclusions is the repetition of old postulate of the Committee of Future Studies of P.Ac.Sc. to create an institute of strategic studies.

**Keywords:** local and global threats, strategic thinking

prof. dr hab. Leszek Kuźnicki  
Honorowy Przewodniczący Komitetu Prognoz  
„Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN  
Instytut Biologii Doświadczalnej  
im. M. Nenckiego PAN